

Sygn. akt I ACa 660/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

SSA Krzysztof Górski (przewodniczący sprawozdawca)

SSA Tomasz Żelazowski

SSA Agnieszka Bednarek - Moraś

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa G. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Miejskiej Policji w S., Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 marca 2017 roku, sygn. akt I C 1304/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8.100 zł (ośmiu tysięcy stu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek – Moraś

Sygn. akt I ACa 660/17

## UZASADNIENIE

Powód G. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Komendy Stołecznej Policji w S. i Prokuratury Rejonowej w S. kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uchybienia popełnione w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko powodowi przez Policję i Prokuraturę Rejonową w sprawie VK 631/09. Swoje roszczenie powód wiązał z działaniami Policji i Prokuratury podejmowanymi od 14 sierpnia 2009 r. kiedy to kazano mu podpisać się pod 26 zarzutami dotyczącymi czynów których nie popełnił. Zamiast umorzyć postępowanie Prokurator wniósł przeciwko powodowi akt oskarżenia co doprowadziło do powstania krzywdy. W związku z tym powód domaga się od Policji zadośćuczynienia w kwocie 700.000 zł a od Prokuratury w kwocie 300.000 zł za nierzetelne prowadzenie postępowania przygotowawczego.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa według norm prawem przepisanych. Pozwany zanegował, by doszło do zagrożenia lub naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoda oraz by działaniom pozwanego można było przypisać cechy bezprawności a także by istniał związek przyczynowy pomiędzy jakimikolwiek działaniami czy zaniechaniami pozwanego a rzekomym naruszeniem dóbr osobistych powoda. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczenia powoda w całości wskazując, że powód kwestionuje wyłącznie czynności podejmowane w postępowaniu przygotowawczym przez funkcjonariuszy

Komisariatu Policji (...) oraz prokuratora z Prokuratury Rejonowej (...), natomiast postępowanie przygotowawcze zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia do sądu w dniu 29 grudnia 2009 r. Termin przedawnienia należy liczyć najpóźniej od dnia dowiedzenia się przez powoda o skierowaniu przeciwko niemu aktu oskarżenia. Rzekome ujemne następstwa zatrzymania i prowadzenia postępowania przygotowawczego były odczuwane przez powoda już w dacie zaistnienia tych zdarzeń. Powód miał też wiedzę o podmiotach (organach ścigania), z których działalnością wiąże swoje roszczenie. Powyższe oznacza, że trzyletni termin przedawnienia upłynął przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie, a nie istnieją żadne okoliczności, które skutkowałyby przerwaniem tego terminu albo uniemożliwiały powodowi wcześniejsze wystąpienie z powództwem. Pozwany nadto podniósł, że z protokołu przesłuchania podejrzanego wynika, iż G. Z. przyznał się do zarzucanych czynów i nie kwestionował działań funkcjonariuszy Policji ani prokuratora. W toku całego postępowania przygotowawczego powód podtrzymywał swoje stanowisko i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń w zakresie czynności podejmowanych przez Policję i Prokuraturę. Dopiero po skierowaniu przeciwko niemu aktu oskarżenia o dokonanie 69 czynów zabronionych już po otwarciu przewodu sądowego powód zakwestionował działania funkcjonariuszy Policji i złożył zawiadomienie o popełnieniu przez nich szeregu przestępstw, które zostało umorzone.

W ocenie pozwanego działaniami funkcjonariuszy Skarbu Państwa nie można zarzucić bezprawności, albowiem dokonując kolejnych zatrzymań powoda i wydając kolejne decyzje w postępowaniu przygotowawczym wykonywali oni wyłącznie swoje czynności służbowe kierując się zasadą legalizmu. Zdaniem pozwanego uniewinnienie G. Z. od części zarzucanych czynów nie może stanowić podstawy roszczenia o naruszenie dóbr osobistych, albowiem częściowa zmiana wyroku nastąpiła w toku zwykłej kontroli instancyjnej i w konsekwencji nie można twierdzić że materiał procesowy zgromadzony toku postępowania przygotowawczego nie pozwalał na wniesienie aktu oskarżenia co do wszystkich zarzucanych powodowi czynów. Niezależnie od tego pozwany zakwestionował wysokość żądanego przez powoda świadczenia, wskazując, że jest ono rażąco wygórowane.

Powód na rozprawie w dniu 8 lipca 2016 r. sprecyzował, że jednostki organizacyjne Skarbu Państwa, z którymi wiąże swoje roszczenie to Komenda Miejska Policji w S. i Prokuratura Rejonowa (...) w S..

Wyrokiem z 31 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I) oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (pkt II).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące okoliczności faktyczne i rozważania prawne.

W nocy 29/30 lipca 2009 r. G. Z. wraz z kolegami G. P. i D. S. wracali samochodem z M. nad jeziorem M.. W S. na ul. (...) zostali zatrzymani przez patrol Policji z Komendy Miejskiej Policji w S. do kontroli. W jej trakcie okazało się, że kierowca pojazdu – G. P. był pod wpływem środków odurzających, a nadto nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. W trakcie przeszukania samochodu policjanci znaleźli susz roślinny – marihuana, biały proszek w woreczku a nadto ujawniono karty SIM, telefony komórkowe i radio samochodowe, które jak później ustalono pochodziły z czynów zabronionych. G. P., G. Z. oraz D. S. zostali tego samego dnia zatrzymani przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w S.. W przypadku G. Z. zatrzymanie trwało 48 godzin a jego przyczyną było podejrzenie posiadania środków odurzających – amfetaminy i marihuany, obawa ukrywania się i zacierania śladów. Podczas zatrzymania powód został pouczony o prawie do wniesienia zażalenia do sądu celem zbadania zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania. G. Z. nie skorzystał z uprawnienia do złożenia zażalenia. W protokole przeszukania G. Z. oświadczył, że nie żąda doręczenia zatwierdzenia przeszukania wskazał, że biały proszek ujawniony podczas przeszukania to amfetamina, która jest jego własnością a susz roślinny to marihuana, która należy do G. P., radio samochodowe pochodzi z kradzieży a karty SIM ze skradzionych telefonów. Przy ponownym przeszukaniu samochodu funkcjonariusza z Komisariatu Policji (...) G. Z. wezwany do dobrowolnego wydania rzeczy pochodzących z kradzieży albo których posiadanie jest zabronione wydał następujące przedmioty: wagę elektroniczną, lornetkę, kompas wraz z etui, latarkę, dwie płyty CD, klej dwuskładnikowy i sztuczne drzewko. Jednocześnie oświadczył, że pochodzą one z kradzieży dokonanych przez niego w trzech sklepach. Pouczony o prawie do złożenia zażalenia G. Z. oświadczył, że nie ma zastrzeżeń do przeszukania i nie żąda doręczenia zatwierdzenia tej czynności. Nie wniósł też zażalenia na przeszukania. Po odczytaniu protokołu złożył pod jego treścią swój podpis. Tego samego dnia funkcjonariusz

z Komendy Miejskiej Policji w S. dokonał przeszukania G. Z. jego odzieży i podręcznych przedmiotów. W toku przeszukania znaleziono 5 telefonów komórkowych. G. Z. oświadczył, że telefony te pochodzą z kradzieży. Pomimo pouczenia powód nie żądał doręczenia postanowienia o zatwierdzeniu przeszukania ani też nie składał zażalenia na przeszukanie. Po odczytaniu protokołu przeszukania złożył na nim swój podpis.

W dniu 31 lipca 2009 r. funkcjonariusz z Komisariatu Policji (...) przedstawił G. Z. pięć zarzutów. G. Z. potwierdził własnoręcznym podpisem, że ogłoszono mu postanowienie o przedstawieniu zarzutów oraz oświadczył, że nie żąda sporządzenia uzasadnienia tego postanowienia na piśmie. Tego samego dnia G. Z. został przesłuchany przez funkcjonariusza KP (...) w charakterze podejrzanego. Przed przesłuchaniem został pouczone o uprawnieniach i obowiązkach podejrzanego, w tym o prawie do: składania wyjaśnień, odmowie składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na pytania, korzystania z pomocy obrońcy i żądania przesłuchania go z udziałem obrońcy. W trakcie przesłuchania G. Z. przyznał się do przedstawionych zarzutów całości a następnie złożył wyjaśnienia dotyczące okoliczności popełnienia zarzucanych mu czynów. Po odczytaniu protokołu powód złożył pod jego treścią własnoręczny podpis. Tego samego dnia G. Z. został przesłuchany przez prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) – M. K.. W toku przesłuchania podał, że zrozumiał zarzuty, które przedstawiono mu na komisariacie, przyznaje się do zarzucanych mu czynów, podtrzymuje wyjaśnienia złożone wcześniej na komisariacie a nadto oświadczył, że wyjaśnienia te złożył dobrowolnie, bez przymusu, polegają one na prawdzie i nie ma nic do dodania. Następnie G. Z. zamieścił w protokole przesłuchania adnotację o treści: Jako zgodne z tym co wyjaśniałem podpisuje i złożył własnoręczny podpis. W związku z powyższymi zarzutami prokurator skierował do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie wnioski o zastosowanie wobec G. Z. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Wniosek ten nie został uwzględniony.

W dniu 14 sierpnia 2009 r. G. Z. stawiał się na wezwanie w Komisariacie Policji (...), w trakcie przesłuchania przyznał się do kilkunastu innych czynów. Funkcjonariusz KP (...) dokonał zatrzymania powoda i jednocześnie pouczył o przysługującym mu prawie wniesienia zażalenia w celu zbadania zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania, lecz powód z prawa tego nie skorzystał. Tego samego dnia wydano postanowienie o przedstawieniu G. Z. kolejnego zarzutu. G. Z. oświadczył, że przyznaje się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia dotyczące okoliczności jego popełnienia. Ponadto złożył wyjaśnienia dotyczące 21 innych czynów w tym kradzieży, uszkodzenia mienia. Tego samego dnia funkcjonariusze KP (...) przeprowadzili z udziałem G. Z. eksperyment procesowy – wizję lokalną w celu potwierdzenia złożonych wyjaśnień. Z czynności tej sporządzony został protokół, który G. Z. po odczytaniu podpisał.

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2009 r. funkcjonariusz Policji przedstawił G. kolejne zarzuty, dotyczące popełnienia 26 czynów. G. Z. potwierdził własnoręcznym podpisem, że ogłoszono mu treść powyższego postanowienia. Następnie został ponownie przesłuchany w charakterze podejrzanego odnośnie 26 czynów opisanych w zarzutach. W toku przesłuchania podał, że przyznaje się do ich popełnienia i podtrzymuje wcześniejsze wyjaśnienia złożone w tym samym dniu oraz potwierdzone w wizji lokalnej. Ponadto podał, że jego wina jest oczywista i chciałby dobrowolnie poddać się karze. Na końcu protokołu powód zamieścił adnotację: Jako zgodne z moimi wyjaśnieniami podpisuję i złożył własnoręczny podpis.

Sąd I instancji ustalił, że w odniesieniu do czynów opisanych w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów z dnia 14 sierpnia 2009 r. wcześniej toczyły się postępowania przygotowawcze, które zostały umorzone z powodu niewykrycia ich sprawców. Sprawy te wpisane zostały do rejestru przestępstw. W dniu 14 sierpnia 2009 r. wydano postanowienia o podjęciu tych postępowań. Postępowanie przygotowawcze w sprawie w/w przestępstw zarejestrowane zostało pod sygnaturą akt 1 Ds 2967/09 i nadzorowane było również przez Prokuraturę Rejonową (...). Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2009 r. połączono sprawę 1 Ds. 2697/09 ze sprawą 1 Ds. 2607/09

W dniu 3 grudnia 2009 r. wydane zostało postanowienie o zmianie uzupełnieniu zarzutów przedstawionych G. Z. w dniach 31 lipca 2009 r. i 14 sierpnia 2009 r. Postanowieniem tym przedstawiono powodowi 33 zarzuty. Postanowienie zostało G. Z. ogłoszone w dniu 8 grudnia 2009 r. przez funkcjonariusza KP (...) A. G. w Areszcie Śledczym w S., gdzie powód był osadzony w związku z przestępstwem kradzieży z 2001 r. W tym samym dniu powód został ponownie przesłuchany w charakterze podejrzanego. Podczas przesłuchania oświadczył, że zrozumiał treść zarzutów, wie o co

jest podejrzany i przyznał się do zarzucanych mu czynów w całości. Ponadto oświadczył, że korzysta z prawa do odmowy składania wyjaśnień, nie chce wyjaśniać ani odpowiadać na pytania ponieważ już wcześniej wszystko wyjaśnił i nie potrafi nic więcej dodać. Podał nadto, że przyznaje się również do kradzieży silnika Y., zrobił to sam, nie posiada żadnych skradzionych rzeczy ani pieniędzy uzyskanych za te rzeczy. Dodatkowo oświadczył, że chce dobrowolnie poddać się karze. Pod treścią wyjaśnień powód zamieścił adnotację Protokół jako zgodny przeczytałem i złożył swój podpis.

Ustalono w dalszej kolejności, że w dniu 29 grudnia 2009 r. prokurator Prokuratury Rejonowej (...) M. K. złożyła do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie akt oskarżenia przeciwko G. Z. i G. P.. Powód został oskarżony o 33 czyny, których dotyczyło postanowienie z 3 grudnia 2009 r. o zmianie i uzupełnieniu zarzutów, natomiast G. P. przedstawiono zarzuty popełnienia 55 przestępstw. Akt oskarżenia został powodowi doręczony w dniu 13 października 2010 r. Na pierwszej rozprawie przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt VK 631/09) w dniu 3 marca 2011 r. G. Z. oświadczył, że przyznaje się do polenienia czynów wymienionych w pkt 1-5 oraz 33 zarzutów natomiast pozostałych czynów nie popełnił i nie ma z nimi nic wspólnego. Ponadto wyjaśnił, że wcześniej przyznał się do popełnienia pozostałych czynów ponieważ czuł się przestraszony i podpisał co mu policjanci podłożyli. W dalszym toku procesu w sprawie V K 631/09 G. Z. zaprzeczał by brał udział w wizji lokalnej i składał wyjaśnienia o treści takiej jak w protokołach przesłuchania podejrzanego. Wskazywał, że treść tych wyjaśnień stworzona została przez funkcjonariuszy Policji i prokuratora. Ponadto w pismach kierowanych do sądu G. Z. wskazywał, że podczas przesłuchań policjanci wywierali na nim presję, zakładali mu na głowę plastikowe wiaderko i był bity przez funkcjonariuszy po stopach.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2013 r. G. Z. złożył w prokuraturze ustne zawiadomienie o podejrzeniu zaistnienia przestępstwa i zeznał, że w toku prowadzonego przeciwko niemu w Komisariacie Policji (...), a nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową (...) postępowania 1 Ds. 2607/09 (l.dz. 4740/2009) funkcjonariusze Policji dopuścili się szeregu przestępstw polegających na stosowaniu wobec niego w okresie od 30 lipca 2009 r. do 01 sierpnia 2009 r. przemocy fizycznej poprzez uderzanie gumową pałką po stopach i groźby bezprawnej pobicia w celu uzyskania od niego określonych wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego, nadto poświadczeniu nieprawdy w dniu 14 sierpnia 2009 r. w protokole zatrzymania co do faktu zatrzymania G. Z. oraz przekroczeniu uprawnień w okresie od 30 lipca 2009 r. do 29 grudnia 2009 r. w polegającego na fałszywym oskarżeniu G. Z. o popełnienie przestępstw oraz na tworzeniu w toku postępowania przygotowawczego fałszywych dowodów w postaci protokołów przesłuchania podejrzanego G. Z. i skierowania przeciwko niemu ścigania o przestępstwo. Nadto G. Z. zawiadomił o niedopełnieniu obowiązków w okresie od 31 lipca 2009 r. do 29 grudnia 2009 r. w S. przez prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w S. w toku postępowania przygotowawczego o sygn. 1 Ds. 2607/09, które miało polegać na nie zareagowaniu na skargi G. Z. na nieprawidłowe zachowanie prowadzących postępowanie funkcjonariuszy Policji oraz na nieprawidłowym przeprowadzeniu czynności przesłuchania podejrzanego G. Z.. G. Z. zeznał, że gdy prokurator przesłuchiwała go po raz drugi to wówczas nie wpisała do protokołu jego skargi na zachowanie funkcjonariuszy Policji. G. Z. nie podał żadnych nazwisk funkcjonariuszy Policji, a jedynie ogólny opis ich wyglądu zewnętrznego. W związku z zawiadomieniem powoda Prokuratura Rejonowa Szczecin - Zachód w Szczecinie prowadziła śledztwo w sprawie o czyn z art. 246 kk.

Postanowieniem z dnia 31 października 2013 r. (sygn. 3 Ds. 302/13) prokurator umorzył śledztwo:

I. w sprawie stosowania w okresie od 30 lipca 2009 r. do 1 sierpnia 2009 r. w S. przez funkcjonariuszy Policji z Komisariatu Policji (...) wobec G. Z. przemocy fizycznej poprzez uderzanie go gumową pałką po stopach i groźenia pobiciem w celu uzyskania od niego określonych wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego o l.dz. 4740/2009 prowadzonego w Komisariacie Policji (...), czym działano na szkodę G. Z., tj. o czyn z art. 246 kk, wobec uznania, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie zaistnienia przestępstwa, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k.

II. w sprawie poświadczenia nieprawdy w dniu 14 sierpnia 2009 r. w S. przez funkcjonariusza Policji z Komisariatu Policji (...) w protokole zatrzymania osoby G. Z. co do faktu zatrzymania G. Z., czym działano na szkodę G. Z., tj. o czyn z art. 271 § 1 kk, wobec uznania, iż czynu nie popełniono, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k.

III. w sprawie przekroczenia uprawnień w okresie od 30 lipca 2009 r. do 29 grudnia 2009 r. w S. przez funkcjonariuszy Policji z Komisariatu Policji (...) polegającego na fałszywym oskarżeniu G. Z. i G. P. o popełnienie przestępstw oraz na tworzeniu w toku postępowania przygotowawczego o l.dz. 4740/2009 fałszywych dowodów w postaci protokołów przesłuchania podejrzanego G. Z. i skierowania przeciwko G. Z. i G. P. ścigania o przestępstwo, czym działano na szkodę interesu publicznego i prywatnego G. Z. i G. P., tj. o czyn z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 234 kk w zb. z art. 235 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, wobec uznania, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k.,

IV. w sprawie niedopełnienia obowiązków w okresie od 31 lipca 2009 r. do 29 grudnia 2009 r. w S. przez prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w S. w toku postępowania przygotowawczego o sygn. 1 Ds. 2607/09 poprzez nie zareagowanie na skargi G. Z. na nieprawidłowe zachowanie prowadzących postępowanie funkcjonariuszy Policji oraz nieprawidłowe przeprowadzenie czynności przesłuchania podejrzanych G. Z. i G. P., czym działano na szkodę interesu publicznego i prywatnego G. Z. i G. P., tj. o czyn z art. 231 § 1 kk, wobec uznania, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie przestępstwa, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k.,

V. w sprawie stosowania w okresie od 30 lipca 2009 r. do 01 sierpnia 2009 r. w S. przez funkcjonariuszy Policji z Komisariatu Policji (...) wobec G. P. w celu uzyskania od niego określonych wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego o l.dz. 4740/2009 prowadzonego w Komisariacie Policji (...) przemocy fizycznej poprzez umieszczanie w metalowej szafie i uderzanie w nią, uderzanie G. P. w głowę, bicie go antenką po stopach, wykręcanie mu rąk i nóg, czym działano na szkodę G. P., tj. o czyn z art. 246 kk, wobec uznania, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie zaistnienia przestępstwa, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k..

Na skutek zażalenia G. Z. na powyższe postanowienie Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Sąd I instancji poczynił także ustalenia faktyczne odnośnie treści wyroku z dnia 27 maja 2014 r. wydanego w sprawie VK 631/09 przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oraz wyroku z dnia 16 marca 2015 r. (sygn. ak IV Ka 1241/14) Sądu Okręgowy w Szczecinie. G. Z. był obecny na rozprawie po której ogłoszony został wyrok Sądu Okręgowego.

Sąd I instancji ustalił także, że G. Z. ma 37 lat. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności, której koniec przypada na sierpień 2019 r. Pracuje na terenie Zakładu Karnego. Przeszedł terapię odwykową od narkotyków.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo okazało się bezzasadne. Sąd ten wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. i art. 23 i 24 k.c.

Sąd I instancji podkreślił, że od 1 września 2004 roku istnieją dwa reżimy odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa. Po pierwsze, odpowiedzialność szczególna unormowana w art. 417 – 417<sup>2</sup> k.c., które to przepisy regulują odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, a także innych państwowych i komunalnych osób prawnych wyłącznie za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej i tylko w tym zakresie wyłączają stosowanie przepisów ogólnych o odpowiedzialności za cudze czyny, tj. art. 416, 427 i 429 – 430 k.c. Po drugie, odpowiedzialność oparta o ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej osób prawnych, która obejmuje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w inny sposób niż przy wykonywaniu władzy publicznej.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód wiązał obowiązek zapłaty zadośćuczynienia przez pozwanego z jego działalnością polegającą na prowadzeniu postępowań przygotowawczych i podejmowaniu czynności przez organy ścigania, wobec czego odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę niemajątkową wyrządzoną w związku z działaniami tego rodzaju podlega ocenie z punktu widzenia art. 417 k.c. Sąd ten wskazał na przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, przytoczył treść art. 448 k.c., 23 i 24 k.c.

W pierwszej kolejności sąd Okręgowy rozważył podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Przytoczył treść art. 117 § 1 i 2 k.c., art. 118 k.c. Wskazał, że roszczenie o zapłatę kwoty 1000 000 zł dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter majątkowy. Z uwagi na brak przepisów szczególnych wyłączających możliwość przedawnienia się tego rodzaju roszczeń – podlega ono przedawnieniu. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że przepisami szczególnymi są przepisy regulujące przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte w art. 442<sup>1</sup> § 1 – 3 k.c., który przewiduje dwa terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, mianowicie:

1) termin trzyletni, który biegnie od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia,

2) termin dziesięcioletni, który rozpoczyna bieg od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Sąd I instancji rozważył, że pierwszy termin wymieniony w art. 442<sup>1</sup> k.c. wiąże przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody z upływem trzech lat od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie powyższy termin był tożsamy z datą zaistnienia zdarzeń wyrządzających rzekomą szkodę powodowi. Roszczenie swoje powód wiązał z bezprawnym jego zdaniem działaniem funkcjonariuszy Policji i Prokuratury w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego, które zakończone zostało skierowaniem do sądu aktu oskarżenia, co nastąpiło w dniu 29 grudnia 2009 r., a o czym powód dowiedział się w dniu 13 października 2010 r., tj. w dniu kiedy doręczono mu skutecznie akt oskarżenia, co potwierdza pokwitowanie odbioru znajdujące się na karcie 1827 akt VK 631/09. Charakter naruszenia dobra osobistego w postaci godności i wolności prowadzi do wniosku, że już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana ma świadomość doznanej krzywdy. Powód od razu miał wiedzę, że za naruszenie jego dóbr odpowiadają funkcjonariusze Skarbu Państwa, albowiem był obecny podczas dokonywania czynności procesowych z jego udziałem i znał ich przebieg, co potwierdzał kilkakrotnie własnoręcznymi podpisami składanymi na protokołach sporządzanych przy tych czynnościach zarówno przez funkcjonariuszy Policji jak i prokuratora. Zdarzenia te miały miejsce w okresie od 30 lipca 2009 r. do 29 grudnia 2009 r., przy czym mając na względzie że powód dowiedział się o skierowaniu przeciwko niemu aktu oskarżenia dopiero w dniu 13 października 2010 r. (wcześniejsze doręczenie było nieskuteczne) a zatem trzyletni termin przedawnienia upłynął najpóźniej w dniu 13 października 2013 r. Sąd I instancji ocenił, że dla biegu terminu przedawnienia bez znaczenia pozostaje podnoszona przez powoda okoliczność, że w sprawie karnej dopiero Sąd II instancji uniewinnił go od popełnienia większości zarzucanych mu czynów. Nawet gdyby przyjąć, że dopiero wtedy powód dowiedział się o tym, że działania funkcjonariuszy policji i prokuratora były nieprawidłowe to okoliczność ta nie zmienia nie zmienia faktu, iż datą początkową, od której należy liczyć termin przedawnienia, jest w rozpatrywanym stanie faktycznym data zdarzenia wywołującego szkodę. Rozstrzygające znaczenie ma bowiem świadomość pokrzywdzenia, a nie wiedza o przysługujących powodowi ewentualnych roszczeniach. Nieznajomość prawa nie może chronić powoda przed negatywnymi konsekwencjami nieochowania terminu do dochodzenia swoich praw i skutkami przedawnienia roszczeń. Nadto Sąd I instancji podkreślił, iż powód już w toku postępowania sądowego w sprawie V K 631/09, jeszcze przed pierwszą rozprawą, która odbyła się 3 marca 2011 r., zaczął wskazywać na uchybienia popełnione jego zdaniem przez funkcjonariuszy pozwanego w toku postępowania przygotowawczego co potwierdza tezę że już w tamtym czasie miał wiadomości o szkodzie i podmiocie obowiązany do jej naprawienia.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie ma podstaw do stosowania 20-letniego terminu przedawnienia przewidzianego w sytuacjach gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku. Sąd I instancji ocenił, że twierdzenia pozwanego jakoby protokoły czynności procesowych z jego udziałem nie odzwierciedlały rzeczywistego przebiegu tych czynności a składane przez niego w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnienia były efektem nacisków i presji wywieranych przez funkcjonariuszy policji nie zostały poparte żadnymi dowodami poza zeznaniami samego powoda. Przesłuchani w niniejszej sprawie w charakterze świadków policjanci nie pamiętali szczegółowo przebiegu czynności z udziałem powoda, lecz zaprzeczali by w protokołach z tych czynności zamieszczone zostały treści niezgodne z rzeczywistością. Powód w toku postępowania przygotowawczego, będąc przesłuchiwanym kilkakrotnie w charakterze podejrzanego za każdym razem potwierdzał własnoręcznym podpisem, że zapoznał się z treścią protokołu przesłuchania i jest on zgodny z prawdą. Pomimo, iż był przesłuchiwany przez różnych funkcjonariuszy Policji

ani razu nie wspominał o jakichkolwiek nieprawidłowościach do jakich miałyby dojść w toku przeprowadzanych wcześniej czynności. Zastrzeżeń takich nie zgłaszał również gdy był przesłuchiwany przez prokuratora Magdalenę Kamieniecką, na co wskazuje zarówno treść protokołu przesłuchania podejrzanego jak i treść zeznań świadka M. K.. Z protokołu przesłuchania podejrzanego wynika, że powód oświadczył, że zrozumiał zarzuty, które przedstawiono mu na komisariacie, przyznaje się do zarzucanych mu czynów, podtrzymuje wyjaśnienia złożone wcześniej na komisariacie a nadto podał, że wyjaśnienia te złożył dobrowolnie, bez przymusu i polegają one na prawdzie i nie ma nic do dodania. W niniejszej sprawie powód wskazywał, że dwukrotnie był przesłuchiwany przez prokurator Magdalenę Kamieniecką i wówczas informował ją że nie popełnił tych czynów, nie składał wyjaśnień co do okoliczności ich popełnienia i nie uczestniczył w wizji lokalnej, lecz prokurator potraktowała go z pogardą. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania powoda w tym zakresie nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Przeczą im bowiem zeznania świadka M. K., która wskazywała, że przesłuchiwała powoda tylko raz w dniu 31 lipca 2009 r. kiedy jeszcze zarzucano mu popełnienie tylko 5 czynów, a potem nie miała już z nim styczności do końca postępowania przygotowawczego. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, by powód skarżył się na jakieś nieprawidłowości już w toku prowadzonego przeciwko niemu śledztwa. Analiza akt postępowania przygotowawczego poprzedzającego wniesienie aktu oskarżenia w sprawie VK 631/09 wskazuje, że powód pomimo otrzymywanych każdorazowo pouczeń nie korzystał też z prawa do zaskarżenia jakichkolwiek czynności czy decyzji podejmowanych przez organy ścigania, co również pozwala przyjąć, że nie dochodziło w ich toku do żadnych nieprawidłowości, na które powód zaczął wskazywać dopiero w toku postępowania przed sądem. Nie sposób przy tym przyjąć, że taka postawa G. Z. wynikała z obawy przed osobami prowadzącymi czynności. Powód miał już bowiem w przeszłości kontakt z organami wymiaru sprawiedliwości i sytuacja w której zostaje zatrzymany, są mu przedstawiane zarzuty oraz jest przesłuchiwany nie była dla niego sytuacją nową czy nieznaną. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na to, że kwestia rzekomych uchybień popełnionych przez funkcjonariuszy policji i prokuratora w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko G. Z., była również przedmiotem badania w postępowaniu prowadzonym na skutek zawiadomienia powoda przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Zachód w Szczecinie w sprawie o czyny z art. 246 kk, 271 § 1 kk, 231 § 1 kk w zb. z art. 234, w zb. z art. 235 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone postanowieniem z dnia 31 października 2013 r. wskazując na trzy różne podstawy takiej decyzji: brak danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 246 kk i 231 § 1 kk, uznanie że czynu z art. 271 § 1 kk nie popełniono oraz wobec faktu że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego z art. , 231 § 1 kk w zb. z art. 234, w zb. z art. 235 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe uznał, iż powód nie wykazał, że działania podejmowanego w stosunku do niego przez funkcjonariuszy Policji i prokuratora w toku postępowania przygotowawczego w sprawie VK 631/09 nosiły znamiona przestępstwa, a zatem brak jest podstaw do stosowania dla roszczenia powoda 20-letniego terminu przedawnienia przewidzianego w sytuacjach gdy szkoda wynikała ze zbrodni lub występku. Termin trzyletni upłynął natomiast najpóźniej w dniu 13 października 2013 r. a zatem w dacie wniesienia pozwu (3 listopada 2015 r.) roszczenie powoda uległo przedawnieniu a zatem strona pozwana może skutecznie uchylić się od obowiązku jego zaspokojenia, bez względu na ocenę jego zasadności.

Sąd Okręgowy dokonał również skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia pod kątem nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Sąd ten uznał, że powód nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów pozwalających na uznanie, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z art. 5 k.c. Nie wykazał, by opóźnienie w dochodzeniu przez niego roszczenia było spowodowane szczególnymi okolicznościami. Sąd I instancji podkreślił, że jeszcze w toku trwającego postępowania sądowego w sprawie V K 631/09 powód zaczął kwestionować prawidłowość i legalność działań Policji i Prokuratury a w 2013 r. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę przez funkcjonariuszy Skarbu Państwa. Nic nie stało zatem na przeszkodzie by w tym czasie wystąpił również z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia. Pomimo tego powód zwlekał z wytoczeniem powództwa przez kolejne 2 lata. Powód nie złożył pozwu również wtedy gdy wydany został wyrok uniewinniający go od popełnienia większości zarzucanych mu czynów. Lecz czekał jeszcze 7 kolejnych miesięcy, przy czym nie wskazywał żadnych konkretnych okoliczności, które tłumaczyłyby tak długą zwłokę w zainicjowaniu niniejszego postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest również podstaw do stwierdzenia, aby opóźnienie w wytoczeniu powództwa miało związek z zachowaniem pozwanego, albowiem powód nie wskazywał by podejmował wcześniej negocjacje z pozwanym mających

na celu uznanie jej roszczenia bądź ustalenie wysokości ewentualnego zadośćuczynienia czy odszkodowania, a więc i Skarb Państwa nie uchylał się od spełnienia żądania. Wystąpienie przez powoda z powództwem w niniejszej sprawie miało zaś miejsce po ponad 2 latach od upływu terminu przedawnienia, i po ponad 6 latach od pierwszych zdarzeń wywołujących szkodę. Nie można zatem przyjąć, aby przekroczenie terminu miało charakter nieznaczny, wynikający z przemijającej przeszkody bądź z przeoczenia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy powództwo w zakresie roszczeń o charakterze majątkowym oddalił w oparciu o art. 117 § 2 k.c., uznając, że wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, powód nie może skutecznie dochodzić spełnienia zgłoszonego roszczenia o zapłatę.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że w sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że spełniona została przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa w postaci bezprawności działania. W ocenie Sądu I instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że działania podejmowane przez funkcjonariuszy pozwanego miały charakter przestępstw. Uzasadnienia nie znajduje również twierdzenie że podejmowane one były z przekroczeniem uprawnień wynikających z przepisów prawa bądź z ich naruszeniem. Funkcjonariusze pozwanego wykonywali wyłącznie swoje czynności w ramach kompetencji wynikających z ustawy o Policji, ustawy o Prokuraturze oraz Kodeksu postępowania karnego. Czynności funkcjonariuszy pozwanego podejmowane były w granicach obowiązującego prawa i porządku prawnego. Prowadzenie postępowania przygotowawczego w sprawie 1 Ds 2607/09 było wynikiem podejrzenia popełnienia przestępstwa przez G. Z., które uzasadnione było m.in. treścią wyjaśnień powoda składanych w tamtym postępowaniu w których przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. W ocenie Sądu I instancji okoliczność niewinnienia powoda od popełnienia większości czynów oraz wskazane liczne mankamenty postępowania dowodowego przeprowadzonego jeszcze na etapie postępowania nie oznacza jednak, że funkcjonariusze pozwanego działali w sposób bezprawny. Fakt, iż Sąd II instancji dokonał ostatecznie oceny dowodów zebranych w sprawie, niż uczynił to prokurator w akcie oskarżenia, a potem również Sąd I instancji, nie daje podstawy do traktowania działań prokuratora czy Policji jako bezprawnych. Jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem. Wobec braku spełnienia przesłanki bezprawności działania funkcjonariuszy Skarbu Państwa, brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda wobec czego powództwo również z tego względu podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazał na podstawie jakich dowodów ustalił stan faktyczny sprawy, a które dowody ocenił jako niewiarygodne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego szczególne okoliczności wynikają z sytuacji majątkowej powoda i charakteru dochodzonego roszczenia. Sąd miał na względzie, że powód jako osoba bez wykształcenia prawnego po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku Sądu II instancji wydanego w sprawie VK 631/09 mógł pozostawać w subiektywnym przekonaniu, że mankamenty postępowania dowodowego na które zwrócił uwagę ten Sąd mogły być kwalifikowane jako działania sprzeczne z prawem uzasadniające odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa i z tego względu zdecydował się na wystąpienie z powództwem cywilnym.

Apelację od powyższego wyroku w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu wywiódł powód, który zarzucił naruszenie art. 448 k.c., art. 417 § 1 k.c., art. 23 k.c., art. 24 §1 k.c., art. 416 k.c., art. 427 k.c., art. 429 k.c., art. 430 k.c. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, a w konsekwencji uznanie iż kwota 1 000 000 zł jest sumą odpowiednią jako zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zasądzenie od KP (...) kwoty 700 000 zł i od Prokuratury Rejonowej (...) kwoty 300 000 zł.

W uzasadnieniu apelacji powód między innymi podniósł, iż błędnie wskazywano jego osobę jako sprawcę popełnionych czynów, mimo że pokrzywdzeni nie potrafili sprawcy zidentyfikować. Powód wskazał, że niemożliwym byłoby pamiętanie przez niego szczegółów poszczególnych zdarzeń, tym bardziej, że jak miałyby wynika ze złożonych



zeznań znajdował się wtedy pod wpływem alkoholu. Nie jest logicznym by mógł on dokładnie pamiętać daty oraz okoliczności popełnienia 26 czynów. Zdaniem powoda wątpliwości budzi sposób przeprowadzenia czynności procesowych z jego udziałem, jak również treść i rzetelność sporządzonych protokołów. Nie jest bowiem możliwym w jednym dniu opisanie dokładnie 26 czynów, wskazanie miejsc ich popełnienia, przeprowadzenia wizji lokalnej, zgromadzenie akt, sporządzenia postanowień o przedstawieniu zarzutów. Powyższe świadczy, w ocenie apelującego, że protokoły i wyjaśnienia powoda zostały sfabrykowane, a złożenie podpisów przez powoda zostało wymuszone. Powód w treści apelacji również przytoczył okoliczności dotyczące poszczególnych czynów, które jego zdaniem potwierdzają, że brak było podstaw do przypisania mu sprawstwa. Jak również świadczą o tym, że intencją policjantów i prokuratora było pozbycie się zalegających spraw oraz osiągnięcie osobistych korzyści.

Apelujący wskazał także, że dopiero po uniewinnieniu go z zarzutów złożył wniosek do Prokuratury o podjęcie wcześniej zakończonego postępowania w trybie art. 327 k.p.c., jednak pozostawiono wniosek bez odpowiedzi, wobec czego powód wytoczył powództwo. Nadto apelujący podkreślił, że konieczność stawiania się na wezwania w sądzie i w prokuraturze naraziła go na nerwy i stres, naruszyła jego godność.

Zdaniem skarżącego nie można mówić o przedawnieniu roszczenia, bowiem wytoczenie powództwa możliwe było dopiero po zapoznaniu się z aktami postępowania karnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej odrzucenie, a w braku podstaw do odrzucenia apelacji o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podkreślił, że dochodzone przez powoda majątkowe roszczenie deliktowe uległo przedawnieniu w całości przed datą wytoczenia powództwa. Apelujący nie zarzucił w tym zakresie błędnych ustaleń faktycznych ani naruszenia prawa procesowego mających wpływ na ocenę zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Nadto Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że wszelkie kwestionowane przez powoda zachowania pozwanego były zgodne z prawem i mieściły się w granicach obowiązującego porządku prawnego. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że nawet w razie przyjęcia, że doszłoby do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, to w realiach niniejszej sprawy naruszenie to należałoby uznać za na tyle nieznaczne, że nie podlegające kompensacie majątkowej.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia stanu faktycznego Sądu pierwszej instancji oraz jego rozważania prawne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią uzasadnienia własnego wyroku i uznając za zbędne ponowne ich szczegółowe prezentowanie.

Prawidłowa i niewymagająca uzupełnienia lub korygowania jest także kwalifikacja prawna dochodzonych roszczeń i ocena prawna powództwa. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał żądania pozwu za przedawnione.

Argumentację Sądu Okręgowego co do przyczyn, dla których Sąd ten przyjął iż roszczenie powoda uznać należy za przedawnione, Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własną.

Zgodnie z art. 117 §2 k.c. upływ terminu przedawnienia ma ten skutek, że dłużnik może uchylić się od spełnienia świadczenia. Zatem wykonanie uprawnienia wynikającego z powołanego przepisu zależy od oświadczenia dłużnika (w niniejszej sprawie Skarbu Państwa). Wobec złożenia stosownego oświadczenia powództwo podlegało oddaleniu o czym prawidłowo orzekł Sąd Okręgowy.

Powód nie wykazał, by doszło do przerwy biegu przedawnienia. Zgodnie z art. 123 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez czynność podjętą przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub

ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia a nadto przez uznanie roszczenia przez osobę przeciwko której ono przysługuje lub przez wszczęcie mediacji.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, w świetle zebranego przez Sąd w sprawie materiału dowodowego, iż o okolicznościach, z których powód wywodzi swoje roszczenia w stosunku do pozwanego, dowiedział się najpóźniej w dniu 13 października 2010 r., a więc w dacie skutecznego doręczenia mu aktu oskarżenia w sprawie VK 631/09. Przypomnieć należy, że zgodnie z twierdzeniami pozwu do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w trakcie i w związku z prowadzonymi przeciwko G. Z. czynnościami przez funkcjonariuszy KP (...), nadzorowanymi przez Prokuraturę Rejonową (...) w S. w ramach postępowania przygotowawczego poprzedzającego skierowanie do sądu wspomnianego aktu oskarżenia. Czynności, o których mowa miał miejsce w okresie od 30 lipca 2009 r. do 29 grudnia 2009 r. Przedstawienie zarzutów a następnie akt oskarżenia oparte były (jak wynika z materiału procesowego) o treść wyjaśnień powoda, w których według organów prowadzących postępowanie przygotowawcze przyznawać się miał on do popełnienia przypisywanych mu czynów. W tym kontekście zatem stwierdzić należy, że krzywdę swoją wywodzi skarżący przede wszystkim z tego, że niesłusznie go oskarżono o popełnienie przestępstw wskazywanych w akcie oskarżenia.

Na etapie czynności postępowania przygotowawczego miałyby więc zdaniem powoda dojść do nadużycia władzy przez organy je prowadzące (wadliwego przypisania powodowi, że ten przyznał się do popełnienia któregośkolwiek z zarzucanych mu czynów wbrew treści jego oświadczeń składanych w toku postępowania przygotowawczego prokuratorowi). Przesłanki, w oparciu o które organy ścigania przypisywały pozwanemu fakt popełnienia przestępstwa, stały się więc wiadome dla powoda najpóźniej w chwili zaznajomienia go z treścią aktu oskarżenia. Wskazuje na to zresztą również linia obrony przyjęta przez powoda w toku postępowania karnego, która sprowadzała się do odwołania przyznania i kwestionowania dowodów zebranych w toku postępowania przygotowawczego.

Sprzecznym z zasadami logiki jest więc obecne twierdzenie pozwanego że fakty, których wywodzi tezę o naruszeniu jego dóbr osobistych stały się dlań jasne dopiero z chwilą wydania wyroku przez sąd odwoławczy uniewinniającego powoda od przypisywanych mu czynów.

W ocenie Sądu odwoławczego nie ma zatem racji apelujący wskazując, że nie doszło do przedawnienia roszczenia z uwagi na okoliczność, iż o fakcie naruszenia jego dóbr osobistych mógł dowiedzieć się dopiero po zapoznaniu się z aktami postępowania karnego. Twierdzenia te nie są w żaden sposób uzasadnione.

Przede wszystkim wskazać należy, że pomimo podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia już w odpowiedzi na pozew, powód w toku postępowania nie twierdził nawet, że o doznanej krzywdzie wskutek naruszenia dóbr osobistych oraz o osobach za nią odpowiedzialnych dowiedział się później niż w momencie, kiedy miało dojść do naruszenia jego dóbr osobistych. Powód w toku całego postępowania skupił się na twierdzeniach, że funkcjonariusze przeprowadzający czynności z jego udziałem działali nieprawidłowo. W toku postępowania przed sądem I instancji, jak również na etapie postępowania apelacyjnego powód ograniczał się do wykazywania, jakie jego zdaniem błędy były popełniane w czasie prowadzenia poszczególnych czynności, odwoływał się do treści poszczególnych stawianych mu zarzutów i na tej podstawie wykazywaniu, że brak było podstaw do tego, aby zarzucać mu popełnienie poszczególnych czynów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie naruszył zatem prawa przyjmując, że nie istniały podstawy do przyjęcia, że początek trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda rozpoczął bieg nie później, niż w dacie wniesienia do sądu przeciwko niemu aktu oskarżenia, tj. 13 października 2010 r.

Dopiero w uzupełnieniu apelacji powód powołał argumenty, które w jego ocenie winny skutkować nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia.

Odnosząc się do tych argumentów, nie sposób jednak dać wiary twierdzeniom apelacji, które nie zostały potwierdzone żadnymi dowodami, że powód, który naruszenia jego dóbr osobistych wiązał z prowadzonymi przeciwko powodowi czynnościami przez funkcjonariuszy policji nadzorowanymi przez prokuratora w ramach postępowania

przygotowawczego poprzedzającego skierowanie do sądu aktu oskarżenia, dopiero po zakończeniu postępowania sądowego uniewinniającego go od części popełnionych czynów uzyskał świadomość, że kilka lat wcześniej jego dobra osobiste były naruszane. Wywody te nie mogą być uznane za logicznie spójne. Trafnie bowiem zauważył Sąd Okręgowy, że powód twierdził w procesie, iż już w toku postępowania przygotowawczego miał twierdzić wobec prokuratora, że wbrew twierdzeniom policji nie przyznawał się do popełnienia czynów.

Nie są wiarygodne twierdzenia apelującego, że niezbędnym do wystąpienia z pozwem o naruszenie dóbr osobistych było zapoznanie się z dokumentami zgromadzonymi w toku postępowania sądowego.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na zaprezentowane w wyroku z dnia 10 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 611/12, LEX nr 1365718) stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę. Nadto w wyroku z dnia 17 maja 2006 r., (I CSK 176/05, Lex nr 191138) Sąd Najwyższy stwierdził, że poszkodowany powinien zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy. Jeżeli więc, po powstaniu pierwszych podejrzeń co do osoby sprawcy poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających te podejrzenia, bieg 3 - letniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności mógł być takie dalsze informacje zdobyć.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafna jest więc teza, że powód najpóźniej w momencie zapoznania się z treścią aktu oskarżenia uzyskał wiedzę o podejmowanych czynności przez funkcjonariuszy policji czy też przez prokuratora, który te czynności nadzorował, oraz o podmiotach odpowiedzialnych za – jego zdaniem – naruszenie dóbr osobistych.

Apelujący podniósł, że po uniewinnieniu go z zarzutów przez sąd karny złożył do Prokuratury wnioski o podjęcie wcześniej zakończonego postępowania w trybie art. 327 k.p.k. i oczekiwał na wstępne ustalenia. Dopiero ze względu na brak odpowiedzi wywiódł pozew.

Oceniając te twierdzenia w świetle art. 123 k.c. dostrzec jednak należy, że prokuratura nie jest organem powołanym do rozpoznania ani do egzekwowania roszczeń o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Zatem wskazywane w uzasadnieniu pisma uzupełniającego apelację twierdzenia dotyczące złożenia wniosku do prokuratury o podjęcie postępowania i oczekiwania na jego wynik nie mają żadnego znaczenia dla oceny biegu terminu przedawnienia roszczeń objętych niniejszą sprawą.

Nadto powód wiążąc naruszenia dóbr osobistych z czynnościami podejmowanymi w okresie od 30 lipca 2009 r. do 29 grudnia 2009 r., już wtedy miał możliwość określenia, które z dóbr osobistych i w jaki sposób zostały naruszone. O "dowiedzeniu się o szkodzie" w rozumieniu art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", a więc, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym, z którym powód wiąże naruszenie dóbr osobistych, są czynności prowadzone w toku postępowania przygotowawczego podejmowane przez funkcjonariuszy policji, to poszkodowany już w momencie podejmowania szkodzących czynności jest w stanie określić ujemne następstwa określonych zdarzeń. Naruszenia dóbr osobistych w takim wypadku, jak wskazywane przez powoda naruszenie godności są niewątpliwie odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Niewątpliwie omawiany przepis wskazuje na odczuwanie krzywdy w czasie, w którym mają miejsce zdarzenia jej wywołujące.

Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy zasadnie uwzględnił podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia. Powód bowiem dochodził swoich roszczeń w związku ze

zdarzeniami, jakie miały miejsce przed wniesieniem aktu oskarżenia do sądu (tj. przed 13 października 2010 r. – data doręczenia powodowi aktu oskarżenia). Pozew w niniejszej sprawie wniesiony został natomiast dopiero 3 listopada 2015 r., a zatem po upływie 3 – letniego terminu przewidzianego w art. 442<sup>1</sup> k.c.

Powód wskazał także, że Sąd Okręgowy pominął regulacje kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, wedle których roszczenie przedawnia się z upływem roku od daty uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego. Powołując się na regulację art. 555 k.p.k. pomija jednak skarżący że przepis ten dotyczy terminu przedawnienia wyłącznie roszczeń o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. Roszczenia te mogą być dochodzone przed sądem karnym po uprawomocnieniu się orzeczenia uniewinniającego. Przedmiotem procesu w niniejszej sprawie jest jednak żądanie zadośćuczynienia wywodzone z zupełnie innego tytułu, skoro powód nie wiążące żądania odszkodowania (zadośćuczynienia z faktem niesłusznego skazania ani też tymczasowego aresztowania lub zatrzymania, lecz wskazuje w uzasadnieniu powództwa, że w jego ocenie wyrządzono mu krzywdę na etapie prowadzenia postępowania przygotowawczego przez policję i prokuraturę, ponieważ postawienie go w stan oskarżenia na podstawie nierzetelnych czynności dowodowych wywołało u niego negatywne przeżycia psychiczne. Zatem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu jest powołanie się przez powoda na treść art. 555 k.p.k.

Powód zarzuca też, że nie zostały uwzględnione przepisy kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, wedle których roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu. Pomija jednak skarżący, że przepis art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. wyraźnie określa termin do wniesienia pozwu o zadośćuczynienie (odszkodowanie) z tytułu określonego w art. 417 k.c. do lat 3 od daty powzięcia przez uprawnionego wiedzy o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin dziesięcioletni wskazany w tym przepisie i liczony od daty zdarzenia wywołującego szkodę powoduje przedawnienie nawet jeśli termin trzyletni liczony od wyżej wskazanego momentu (dowiedzenia się o sprawcy szkody i o szkodzie) jeszcze nie upłynął. Zatem sąd nie ma możliwości wyboru i stosowania według swojego uznania termin trzyletniego lub dziesięcioletniego, lecz stosując normę art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. ocenia czy upłynął jeden z tych terminów. Upływ któregośkolwiek z nich powoduje, że zarzut przedawnienia jest uzasadniony. W konsekwencji więc już upływ trzyletniego terminu liczonego od daty dowiedzenia się o szkodzie (krzywdzie) i osobie obowiązanej do jej naprawienia (względnie od momentu, gdy przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia) powoduje, że dłużnik Zgodnie z cytowanym wyżej art. 117 §2 k.c. ma prawo odmówić zapłaty powołując się na przedawnienie roszczenia a w takiej sytuacji Sąd powinien powództwo oddalić, chyba że wierzyciel udowodni, iż doszło do przerwy biegu terminu zawieszenia zgodnie z powołanym wyżej art. 123 k.c.

Sąd I instancji wskazał też w sposób wyczerpujący przyczyny, dla których nie znajdował zastosowania w niniejszej sprawie przepis art. 442<sup>1</sup> §2 k.c. oraz wyjaśnił prawidłowo że brak jest przesłanek, by uznać, że zarzut przedawnienia winien być poczytany za nadużycie prawa podmiotowego zgodnie z art. 5 k.c.

Przypomnieć należy, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r. I CSK 238/11, Lex nr 1129070). Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, iż roszczenia majątkowe, a tylko takich dochodził powód, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 k.c. i art. 442<sup>1</sup> k.c.). Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa. Podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien zatem wykazać, iż zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby, takie jak charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia i czas trwania tego opóźnienia. W okolicznościach niniejszej sprawy powód natomiast nie wykazał żadnych przesłanek, które mogłyby doprowadzić do uznania, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Okoliczności, na które uwagę zwracał apelujący w apelacji, dotyczące odmowy ustanowienia pełnomocnika, niezajomości przepisów prawa, czy też przeświadczenie o zasadności dochodzonego roszczenia, nie mogą stanowić

przesłanki do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. Powód również w żaden sposób nie wykazał, że nie mógł wytoczyć powództwa we wcześniejszym okresie.

Apelujący podniósł nadto, że odmówiono mu pomocy profesjonalnego pełnomocnika, co uniemożliwiało mu dochodzenie jego praw. Oceniając tą część stanowiska skarżącego w płaszczyźnie art. 379 pkt. 5) k.p.c. stwierdzić trzeba, że co do zasady odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie może powodować nieważności postępowania.

Zgodnie z art. 117 §5 k.p.c. sąd uwzględni wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny.

W niniejszej sprawie podstawową przyczyną odmowy uwzględnienia powództwa było wysoce spóźnione jego wniesienie. Zatem w momencie kiedy powód zażądał ustanowienia pełnomocnika z urzędu powództwo było przedawnione a wobec podniesienia przez pozwanego stosownego zarzutu zaniechanie ustanowienia pełnomocnika nie wpływało na przebieg postępowania i jego wynik.

Innymi słowy powód nie przegrał procesu wskutek nieumiejętnego prowadzenia sprawy, lecz z uwagi na zbyt późne podjęcie decyzji o wniesieniu pozwu.

Z drugiej strony sąd umożliwił powodowi prezentację całości jego stanowiska procesowego i rozstrzygając sprawę wziął pod uwagę całokształt twierdzeń powoda przedstawionych w sprawie a jak wynika z materiału procesowego przedstawienie tej argumentacji nie wymagało profesjonalnej wiedzy prawniczej.

Zatem nie doszło też do naruszenia zasad rzetelnego procesu, o których mowa w art. 45 Konstytucji RP. W rezultacie nie można przyjąć, by odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu stanowić mogła podstawę dla zakwestionowania poprawności zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

Z treści apelacji powoda wynika nadto, że w głównej mierze nie zgadza się on z ustaleniami Sądu Okręgowego co do braku spełnienia przesłanek z art. 417 i nast. k.c. Mając na uwadze, że roszczenie powoda jest przedawnione marginalnie jedynie Sąd Apelacyjny wskazuje, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Art. 417 §1 k.c. przewiduje bowiem odpowiedzialność opartą na przesłance obiektywnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a takiej niezdolności z prawem powód nie wykazał. Podkreślenia wymaga, że czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków zasadniczo nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem i to nawet wtedy, gdy – tak jak w okolicznościach ustalonych w niniejszej sprawie – przeprowadzone postępowania karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego powoda od popełnienia określonych czynów.

Zasadniczym zaś problemem w niniejszej sprawie, który rzutował na skierowanie aktu oskarżenia do sądu, było to, że w świetle materiału procesowego w toku postępowania przygotowawczego powód przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Żadnym dowodem nie wykazał on, by protokoły przesłuchania, w których takie oświadczenia składał, były fałszowane. Fakt zmiany stanowiska oskarżonego w toku postępowania sądowego, wynikał ze strategii procesowej oskarżonego i wykonywania jego praw procesowych. Po przeprowadzeniu procesu karnego doszło do dyskwalifikacji dowodów przedstawionych dla uzasadnienia aktu oskarżenia.

Nie może jednak zmieniać oceny co do istnienia podstaw do oskarżenia powoda w momencie sporządzania aktu oskarżenia a zatem także legalności czynności organów prowadzących postępowanie przygotowawcze. Z tych przyczyn także w tej części argumentacji apelującego nie sposób przyznać racji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800, z późn. zm.). Na zasądzone koszty

składa się wynagrodzenie należne Prokuratorii Generalnej, ustalone zgodnie z art. 99 k.p.c. w minimalnej stawce wynagrodzenia adwokackiego, adekwatnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia oznaczonego przez powoda

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do ponownego odstąpienia od obciążania powoda (na etapie postępowania apelacyjnego) kosztami postępowania na zasadzie art. 102 k.p.c. Obecnie nie zachodzą bowiem już przesłanki uzasadniające takie rozstrzygnięcie a wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. zasadą jest bowiem, że strony procesu ponoszą finansowe ryzyko zasadności swoich czynności procesowych. Oznacza to, że strona przegrywająca proces musi liczyć się z tym, że będzie zobowiązana do zwrotu stronie przeciwnej kosztów związanych z koniecznością udziału w procesie. Koszty te ustalane są zgodnie z art. 98 k.p.c. i 99 k.p.c. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach ustawa pozwala na odstąpienie od obciążenia kosztami.

Stosownie do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższa norma daje sądom swobodę (kompetencję) jurysdykcyjną przy rozstrzyganiu o zwrocie kosztów procesu, w tych sytuacjach, w których wyniku zastosowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadami słuszności.

Dokonując wykładni tej normy wielokrotnie już wskazywano w judykaturze, że ocena czy w okolicznościach określonej sprawy zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony” zależy od swobodnej decyzji sądu, która jednak nie może być ona dowolna i co więcej powinna uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 roku, I CZ 110/2007, Lex nr 621775; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 roku, I CZ 112/2009, Lex nr 564753).

Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że z „wypadkiem szczególnie uzasadnionym” mamy do czynienia w sytuacjach, gdy sprawa dotyczyła stosunku prawnego, który może zostać ukształtowany tylko mocą wyroku sądu (choćby strony były całkowicie zgodne), niesłuszne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wywołujące koszty, oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. albo z powodu prekluzji, precedensowy charakter sprawy, rozstrzygnięcie sporu wyłącznie na podstawie okoliczności uwzględnionej przez sąd z urzędu, brak zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, trudna sytuacja majątkowa strony, która wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia. Zasadniczo też wyłącza się uznanie za wypadek szczególnie uzasadniony jedynie sytuacji majątkowej strony.

Zaniechanie obciążenia strony kosztami postępowania z uwagi na zastosowanie zasady słuszności musi zależeć od okoliczności określonej sprawy i dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdy skutki orzeczenia zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu będą rażąco sprzeczne z zasadami słuszności (prowadzą do rozstrzygnięć nie dających pogodzić się ze zobiektywizowanym poczuciem sprawiedliwości) czy też można przypisać im wadę dowolności.

W tym kontekście należy mieć na względzie zaś to, że norma art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od reguły określonej normą art. 98 k.p.c. (czyli zasady odpowiedzialności za wynik procesu). Zgodnie z tą regułą, strona ponosi ryzyko finansowe zasadności podejmowanych czynności procesowych. Strona inicjująca spór sądowy naraża stronę przeciwną (wikłaną bez swojej woli w ten spór) na konieczność zaabsorbowania części swojej aktywności oraz zaangażowania środków majątkowych dla podjęcia obrony w procesie. Zatem niewątpliwie zgodnym z zasadami sprawiedliwości jest to, by w przypadku powództw bezzasadnych pozwany nie ponosił negatywnych skutków majątkowych, związanych z koniecznością obrony. W przypadku zaś, gdy pozwany bezzasadnie odmawia spełnienia obowiązku cywilnoprawnego (co stanowi przyczynę powództwa zasadnego), te same względy wymagają, by pozwany poniósł też konsekwencje finansowe bezpodstawnego negowania praw powoda.

Odstępstwa od tej zasady muszą być interpretowane ściśle. Odmowa zastosowania art. 98 k.p.c. powoduje bowiem, że w istocie to strona wygrywająca proces (a nie strona przegrywająca) ponosi w całości lub w części finansowy ciężar jego prowadzenia.

Po pierwsze stwierdzić więc należy, że (jak zaznaczono wcześniej) wzgląd wyłącznie na sytuację majątkową w jakiej znajduje się skarżący co do zasady nie powinien uzasadniać odstępstwa od ogólnych reguł w zakresie ponoszenia kosztów procesu, co także było już przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych. Wskazywano też, że zwolnienie strony od kosztów sądowych istotnie może świadczyć o takiej sytuacji materialnej strony, że może ona być oceniona jako wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. Zwolnienie takie może bowiem nastąpić, gdy strona nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny (art. 102 ust. 1 u.k.s.c.). Jednakże zwolnienie od kosztów sądowych nie może automatycznie pociągać za sobą konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony", pozwalający na zastosowanie art. 102 k.p.c. (por. np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lutego 2010 CZ 112/09) .

Uwypuklić należy jednak zwłaszcza to, że wnosząc apelację skarżący znał już motywy, którymi kierował się Sąd I instancji oddalając powództwo.. Wobec tego okoliczności wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie mogą być już brane pod uwagę przez sąd odwoławczy, Zatem nie można usprawiedliwiać ewentualnego dalszego odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu usprawiedliwionym obiektywnie przekonaniem o poczuciu krzywdy i zasadności zgłaszanych roszczeń

Tomasz Żelazowski Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek - Moraś